

Ameryka Łacińska, 2 (120) 2023
ISSN 1506-8900; e-ISSN 2081-1152



Andrzej Ulmer
Politechnika Warszawska
e-mail: muzeumpw@pw.edu.pl

Ewolucja sztuki wojennej Araukanów-Mapuche w latach 1536-1641. Część II

*Evolution of Araucanian Mapuche Warfare
between 1536 and 1641. Part II*

Artykuł nadesłany: 19 kwietnia 2022
Wersja ostateczna: 28 lipca 2022
DOI: 10.7311/20811152.2023.120.01

Streszczenie: Artykuł dotyczy sztuki wojennej Araukanów Mapuche w okresie 1536-1641. Podstawą rozważań autora były kroniki hiszpańskie z XVI, XVII i XVIII w. W artykule tym przedstawiono uzbrojenie formacji pieszych i konnych, trening sprawnościowy wojowników, dietę wojenną oraz szyk bojowy araukańskiego wojska. Zwrócono uwagę na ważny aspekt jakim było pojawienie się indiańskiej kawalerii. Formacje konne w znaczący sposób zrównoważyły dotychczasową przewagę białego człowieka w próbach podboju Chile. Uwypuklone zostały umiejętności Araukanów w budowie fortyfikacji, które podczas bitwy chroniły wojowników przed ostrzałem z broni palnej oraz szarżami kawalerii. Oddrębny rozdział poświęcony został obrzędowi religijnym związanym z wojną. Jak pokazał autor rytuały te nie ulegały istotniejszym zmianom na przestrzeni wieków. W ostatnim rozdziale autor przeanalizował, jak w związku z nieustannym zagrożeniem Araukanie zmieniali swoje uzbrojenie i sposoby walki, by móc skutecznie się bronić i zachować niezależność swojej kultury i swojego terytorium.

Słowa kluczowe: Chile, Araukanie-Mapuche, konkwista, wojna o Arauco,

Abstract: The article concerns the art of war of the Mapuche Araucans in the period 1536-1641. The author's deliberations were based on Spanish chronicles from the 16th, 17th and 18th centuries. The article presents the armament of infantry and horse formations, fitness training of warriors, war diet and combat formation of the Araucanian army. Attention was drawn to an important aspect, which was the appearance of the Indian cavalry. The mounted formations significantly counterbalanced the white man's hitherto advantage in trying to conquer Chile. The skills of the Araucans in the construction of fortifications were emphasized, which during the battle protected the warriors from firearms and cavalry charges. A separate

chapter was devoted to religious rites related to the war. As the author has shown, these rituals have not changed significantly over the centuries. In the last chapter, the author analyzed how, due to the constant threat, the Araucanians changed their weapons and ways of fighting in order to be able to effectively defend themselves and maintain the independence of their culture and territory.

Keywords: Chile, Araucans-Mapuche, conquest, the Arauco war.

Kawaleria ludu Mapuche

Pojawienie się kawalerii w armii araukańskiej zasadniczo zmieniło charakter wojny, jaką od wyprawy Diega de Almagro biali przybysze prowadzili przeciw Indianom chilijskim. Przede wszystkim zniknął czynnik, który w dotychczasowych podbojach (Meksyk, Państwo Inków, wyżyna Bogoty) dawał stronie hiszpańskiej druzgocącą przewagę. Kleryk Molina powiada:

Kawalerii nigdy między nimi nie było, ale gdy zobaczyli w pierwszych bitwach przeważającą korzyść, jaką dawały konie starali się szybko nauczyć obchodzenia z nimi. Wyhodowali w krótkim czasie liczne i dobre rasy, tak że około 1568 r., 17 lat po tym, jak pierwszy raz starli się z wojskiem hiszpańskim¹, w ich szeregach mogły pojawić się szwadrony kawalerii. Toqui Cadeguala był pierwszym, który w 1585 r. wprowadził na stałe jednostki kawalerii [do ich armii] (Molina, 1795: 70).

Pierwszym dużym starciem, w którym w szeregach araukańskich pojawili się konni wojownicy była wygrana przez Indian bitwa pod Puren w 1570 r.² González de Nájera w rozdziale 1 książki 2 pisał z oburzeniem, że Indianie prześcignęli białych w ilości kawalerii, co dawało im pewną przewagę w bezpośrednich starciach. Tenże González powiada, że na jedną kampanię Araukanie potrafią zgromadzić 2 000-3 000 koni, a czasami nawet 4 000, podczas gdy zdolności mobilizacyjne Hiszpanów wynosiły wówczas jakoby około 400 koni. Trzeba z dystansem podchodzić do danych Gonzaleza de Nájery ze względu na jego tendencyjność i nieskrywaną chęć wytłumaczenia porażek białych przewagą Indian.

¹ Molina ma na myśli hiszpańskie jednostki regularne, które do Chile sprowadził García Hurtado de Mendoza.

² Była to niezwykle ważna bitwa bowiem od ponad ćwierć wieku, Mapuche po raz pierwszy rozbili Hiszpanów w starciu w szczerym polu. Zastosowali tam nie tylko po raz pierwszy konnych wojowników, ale także w ich arsenałach pojawiły się wówczas żelazne ostrza w miejsce dotychczasowych miedzianych, kamiennych i kościanych.

Niemniej faktem jest, że na przełomie XVI i XVII w. Mapuche odnieśli swoje największe sukcesy paraliżując na długo próby podboju Araukanii. Uzbrojenie indiańskiego kawalerzysty składało się – według Moliny – z lancy oraz europejskiego rapiera lub szabli. Lanca zwana *waiki* miała około sześciu metrów długości i wykonana była z drzewa *colihue* (Rivera, 2016: 159-165). Kawalerzysta araukański w czasie bitwy posługiwał się lancą trzymając ją oburącz, na podobieństwo starożytnych jeźdźców irańskich, wierzchowcem zaś kierował kolanami. Na jakiś czas przed kampanią wojenną, jak pisał de Rosales, Mapuche ćwiczyli także swoje konie. Karmili je w ograniczonym zakresie, by uczynić je bardziej wytrzymałymi na trudy wojenne. Zamiast wody podawali im tylko do polizania zwilżone kamienie i trenowali je w skokach przez rowy by sprawdzić, czy są dostatecznie zwinne i lekkie. Koń i lanca stały się z biegiem czasu symbolami wojownika z wyższej półki w hierarchii społecznej. Posiadanie dużej ilości koni i dokonywanie bohaterskich czynów zwiększało prestiż wojownika. Kawaleria dała Indianom nowe możliwości prowadzenia wojny podjazdowej z białymi. Na początku XVII w. pojawił się tzw. *malon*, czyli niespodziewany, grabieżczy atak. Grupy araukańskich wojowników wykonywały z wielką ochotą liczne *malones* na terytoria kontrolowane przez Hiszpanów pałac, zabijając, uprowadzając jeńców i łupy.

Fortyfikacje

Mapuche nie wznosili kamiennych piramid ani pałaców, ale potrafili, być może pod wpływem Inków, budować fortece. Ta umiejętność okazała się bardzo przydatna w czasie słynnej wojny o Arauco. Alonso de Ercilla pozostawił piękny opis araukańskich fortyfikacji:

Gdy są w opresji lub wielkiej potrzebie
Lub gdy chcą jakiś teren opanować,
Szukają miejsca dobrego dla siebie
I zaczynają warownie budować;

Kiedy wyznaczą miejsce, robią projekt
I ciosanymi wielkimi balami
Grodzą szerokie kwadratowe pole;
Co dla tych z zewnątrz stanowi zaporę,
Tych w środku bronią zaś przed atakami;
W ten sposób nawet nieliczna załoga

Łatwo odeprze liczniejszego wroga.
W przeszłości, zgodnie z upodobaniami
Wznosili wewnątrz oddzielne schronienie;
Ściany stawiano pomiędzy kłocami
I żeby lepsze mieć zabezpieczenie,
Opatrywano czterema wieżami,
Aby chroniły pierwsze ogrodzenie;
A w ścianach wiele otworów strzelniczych,
By siedząc w środku nie martwić się niczym.
Dokoła fortu wykopują różne
Doły usiane gęsto w szeregu:
Wąskie, szerokie, krótkie i podłużne:

Nie rezygnują również z wkopywania
W dno dołów dobrze zaostzonych pali:
Trzcina i trawa z wierzchu je przysłania,
Bo z zaskoczenia dotkliwiej się rani.
Tam nierozważny amator ścigania,
Którego niebo jedynie ocali,
Przepada w głębi dołu pogrzebany,
Na ostre końce okrutnie nadziany (Ercilla, 2015: 19, 20).

Wznoszenie fortyfikacji było w czasie wojny o Arauco jednym ze sposobów obrony wojowników araukańskich przed szarżami kawalerii i ostrzałem z arkebuzów. Mapuche z dużym upodobaniem wznosili różnego rodzaju warownie, szczególnie po miażdżących klęskach, jakie zadał im gubernator García Hurtado de Mendoza w latach 1556-1561. Araukańscy *weichafe* przetrzebieni ciężkimi porażkami, a także epidemią odry starali się stawić czoła najeźdźcom w obwarowanych miejscach. Rzecznikiem tego rodzaju taktyki był *toqui* Peteguelen. Pomysł ten sprawdził się bardzo dobrze. W 1563 r. Hiszpanie atakując indiański fort w dolinie Lincoya ponieśli druzgocącą klęskę. Zginął w niej hiszpański dowódca Pedro de Villagra El Mozo, krewniak wcześniejszego gubernatora Chile. Wkrótce później, w 1569 r. biali zdobywcy otrzymali kolejną surową nauczkę podczas natarcia na araukańskie obwarowania w dolinie Catiray.

Wodzowie wojenni

Ignacio Molina powiada z niejakim zdziwieniem: „Władza wojskowa Araukanów jest bardziej racjonalna i lepiej uporządkowana niż cywilna, a wydaje się nawet, że przewyższa w pewien sposób inteligencję narodu niewykształconego” (Molina, 1795: 67).

Podstawową rolę w organizacji bojowej Araukanów odgrywały wspomniane powyżej jednostki terytorialne *ayllarehue*, nazywane przez Hiszpanów prowincjami. Jak twierdził o. Falcon, w każdym *ayllarehue* było pięciu, a nawet sześciu *toqui*, czyli wysokiej rangi wodzów (Ortiz, 2018: 57-87). José Pérez García utrzymywał, że nazwa *toqui* pochodzi od czasownika *toquin*, co znaczy rozkazywać (Pérez, 1900: 47, 48). W przypadku zagrożenia wojną zbierał się parlament danej ziemi lub prowincji, na który przybywali wszyscy naczelnicy różnych rang (*toqui*, *ülmen*, *longko*), by wybrać spośród swego grona naczelnego *toqui*. Jak powiada Ercilla podczas parlamentu z 1553 r. ustalono, że głównym *toqui* zostanie ten, który wykaże się największą siłą i wytrzymałością. Zwycięzcą miał być ten, który na własnych barkach najdłużej nosił wielki kawał pnia drzewa cedrowego. Zawody wygrał Kaupolikan i on zdobył tytuł naczelnego *toqui*. Mariño de Lobera w rozdziale XLI swego dzieła pisał, że Kaupolikan został wybrany głosami dwunastu elektorów. Polemizował on z Ercillą twierdząc, że „zawody” z pniem cedru były wynikiem fantazji poety, który w rzeczywistość araukańską wplótł motywy z mitologii greckiej i rzymskiej. Ciekawą informację przekazał Molina:

Od przybycia Hiszpanów na te ziemie widoczne było, że wszyscy *toqui* wybrani na okres wojny pochodzili z prowincji Arauco, Tucapel, Encol i Puren. Nie wiemy, czy taki wybór był efektem jakiegoś przesądu, czy może starożytnej konwencji lub prawa, które sprzeciwiało się wszelkim założeniom zdrowej polityki. Jest rzeczą osobliwą, że wszystkie ziemie tego państwa zachowują jednostki (polityczne, terytorialne), które nie uczestniczą po równo w korzyściach z rządzenia. Jest godne uwagi, że nigdy nie spowodowało to żadnego rozłamu (Molina, 1795: 68, 69).

Wybrany naczelnik *toqui* podnosił siekiere z czarnego krzemienia, symbol swej władzy i wskazywał swego zastępcę, który nosił tytuł *Leb-Toqui* i z reguły wywodził się z ludu Puelche, a następnie wysyłał do szefów klanowych i wodzów jednostek terytorialnych wezwanie na wojnę. Czynił to za pośrednictwem *huerquen* – wysłanników, którzy nieśli symbole wojny. Zazwyczaj takim symbolem była strzała zwana *pulqui* i zwój czerwonego „pisma węzełkowego”, zwanego *püron* w języku *mapudungun*. *Püron* było, jak powiada de Rosales, rodzajem listu z wiadomością

wojenną (Rosales, 1877: 112)³. Jeśli miała wybuchnąć wojna z Hiszpanami, wtedy Mapuche podczas uroczystości przejścia władzy przez nowego *toqui* ofiarowywali bogom białego jeńca. Wyrywano mu serce lub/i obcinano palce. Palec lub kawałek hiszpańskiego serca niósł ze sobą *hurquen*. Wódz będący adresatem wezwania zwoływał swoich ludzi, przyjmował symbole wojenne i przekazywał je swemu pomocnikowi, który niósł je do najbliższego sąsiedniego wodza. Adresat wiadomości ze zwoju *püron* dowiadywał się o dacie mobilizacji i wyciągał jeden węzeł. Gdy wiadomość wojenna dotarła już do wszystkich, każdy z nich we właściwym dla siebie terminie stawiał się u naczelnego *toqui* przynosząc wyjęty węzeł. Tylko niewielu odmawiało przybycia na wezwanie, *thaulun*. *Toqui* przyjmował przybyłych naczelników na placu zwanym *lepan* rozciągającym się przed jego domem, częstował ich *chichq* i jedzeniem i omawiał plany kampanii. Naczelnik *toqui* miał władzę wydawania rozkazów i dlatego Molina nazywał go dyktatorem. Mianował on dziewięciu dowódców dla poszczególnych części armii spośród *ülmen* i *longko*. Molina pisał, że wodzom czterech ziem *mapu* wyznaczał on, ilu wojowników powinni zebrać. Plany kampanii omawiane były szczegółowo, a wszyscy dobrowolnie podporządkowywali się ustaleniom. O możliwościach mobilizacyjnych Araukanów na początku XVII w. dowiadujemy się z relacji o Falcona. Uważał on, że aby zgromadzić 6 000-7 000 wojowników Mapuche potrzebowali około 30 dni, zaś by zgromadzić 10 000-12 000 należało poczekać około dwóch miesięcy (Ortiz, 2018: 64). Wydaje się, że wraz z upływem czasu, skutkiem niekończących się wojen z białymi oraz epidemii przywiezionych z Europy, zdolności mobilizacyjne Araukanów zmniejszały się. O ile w połowie XVI w., jak pisze Pedro de Valdivia, Mapuche byli zdolni na jedną bitwę wystawić armię liczącą 40 000 wojowników o tyle pod koniec XVIII w., jak zaświadcza Molina, główne siły araukańskie, bez rezerw, wynosiły zaledwie 5 000-6 000 wojowników (Molina, 1795: 69).

³ *Püron*, które Perez Garcia nazywa *pron-it* (s.48) a de Rosales *cum-pron* (s.112) było w istocie wariantem peruwiańskiego *quipu*. Jest prawdopodobne, że pojawiło się ono w Chile jeszcze w czasach kultur Tiahuanaco i Huari. Wodzowie araukańscy używali *püron* do zapisu liczb, genealogii klanowych i innych informacji jeszcze w XVIII w. Więcej informacji vide. Trivero Rivera, 2021.

Rytuały związane z wojną

Podobnie jak u wielu innych ludów indiańskich, u Araukanów wojna była przesycona religijnym mistycyzmem. W opisach hiszpańskich kronikarzy na uwagę zasługują rytuały związane z wyruszeniem na wyprawę wojenną i rytuały zwycięstwa. Wyprawę wojenną poprzedzały liczne obrzędy mające na celu zdobycie poparcia sił nadprzyrodzonych. Wojownicy zbierali się na placu, na którym w ziemię wbite były siekiera naczelnego wodza (notabene, ta siekiera również nosiła nazwę *toqui*), włócznia i pęk strzał, wszystkie splamione krwią. Obok stał naczelnik *toqui* z nożem i strzałą w rękach. Przyprawiano lamę, którą miano ofiarować bóstwom w intencji wszystkich młodych wojowników *cona*. Diego de Rosales tak opisuje ten obrzęd:

miejscową owcę zabijają uderzeniem pałki w głowę i w łędźwie, od czego pada na ziemię ogłuszona i wtedy wrywają jej żywe, bijące serce i smarują nim strzały i (samego) *toqui* i wołają zuchwale: Nasycaj się krwią strzała i ty *toqui* pij i nasycaj się także krwią wroga! Jako ta owca padła na ziemię martwa i wyrwaliśmy jej serce, tak uczynimy z naszymi wrogami, z twoją pomocą (*toqui*)! I wyrwane serce przechodzi z ręki jednego kacyka do drugiego aż trafia do ręki *toqui* naczelnego, a ten powiada do reszty: To serce i tę owcę muszą zjeść wszyscy tu zebrani, żeby zjednoczyć naszą wolę i serca bez różnicy, a potem iść na wroga niepodzieleni! A wszyscy odpowiadają na to okrzykiem *Ou!* co znaczy: Tak uczynią! (Rosales, 1877: 113).

Następnie dwaj wojownicy, obnażeni do pasa z włóczniami w rękach, rozpoczynali taniec wojenny, a zebrani wołali: *Yape pullimen!*, czyli: „O waleczni wojownicy! Wstrząsacie całą ziemią! Wstrząsacie całym światem!” Gdy taniec dobiegł końca *toqui* podawał każdemu spośród zebranych po małym kawałku serca lamy, a wszyscy go przyjmowali, co oznaczało, że wezmą udział w wyprawie. Rytuał ten nosił nazwę *curucul*. Po jego zakończeniu uczestnicy obrzędu mieli jeszcze osiem dni na dodatkowe ćwiczenia bojowe.

Wyprawa mogła mieć różne zakończenie. Jeżeli odniesiono zwycięstwo, organizowano liczne ceremonie połączone z krwawymi ofiarami. Niemałą rolę odgrywał kult świętych głów. Zdobycie głowy dowódcy przeciwników miało szczególne znaczenie. Była ona podnoszona na włóczni, a zwycięzcy wojownicy gromadzili się wokół niej, by zaśpiewać pieśń zwycięstwa. Jak pisał de Rosales pieśń ta była ponura, pełna meta-

forycznych porównań dzielnych wojowników do kugarów i jastrzębi. Głowę tę obnoszono po różnych prowincjach Araukanii, by jak największej ludzi mogło nacieszyć się pognębieniem wroga. Zdarzało się, że czaszka była za pomocą gorącej wody oczyszczana z mięsa, skóry i włosów, a następnie przerabiana na puchar do picia. Taką czaszkę nazywano *rallilonco*, czyli kubek z głowy, ale tylko najwybitniejsi wojownicy, oprócz tego, który w walce zdobył głowę, mieli prawo z niej pić (Rosales, 1877: 123). De Rosales pisał, że w jego czasach pewien kacyk z Tupapel przechowywał w swej chacie czaszkę gubernatora Chile Oñeza de Loyoli. Wydobywał ją podczas różnych uroczystości i przypijał z niej do innych naczelników. Indianie przechowywali też pieczołowicie głowę kapitana Juana Catalana, który zginął w bitwie nad Rio Bueno.

Araukańscy *weichafe* z dużym upodobaniem organizowali ucztę zwycięstwa, zwane przez Hiszpanów pijatykami (*borracheras*). Szczególny powód do uczt dawało zwycięstwo, w którego wyniku pojmano w niewolę większą liczbę białych ludzi. *Toqui*, który zapraszał na ucztę częstował gości *chichą* i składał im powinszowania z okazji sukcesu. Następnie sprowadzano hiszpańskiego jeńca, który miał być ofiarą, a resztę jeńców rozsyłano do innych prowincji, by tam zadano im śmierć. Jeniec miał związane ręce i powróz na szyi i nazywano go *guequeche*, czyli człowiek, który ma zostać zabity jak baran (Rosales, 1877: 124). Całe widowisko odbywało się na placu *lepan*, gdzie wbite w ziemię były siekiera naczelnego *toqui* i pęk skrwawionych strzał. Jeśli jeńca sprowadzano na koniu, trzykrotnie przeganiano go w szalonym galopie wśród zgiewku i wojennych okrzyków wokół tłumu wojowników z włóczniami zebranych na placu. Jeśli wprowadzano go pieszo, szedł szpalerem ludzi, którzy mu ubliżali. Szczególną inicjatywę wykazywały stare kobiety, które wołały do niego, że wyczerpał się czas, kiedy może oglądać słońce, że nadzedł dzień, w którym zapłaci za zło, jakie czynił. Jeżeli był znanym żołnierzem, stare kobiety zapowiadały mu, że zjedzą jego mięso. Następnie zabijano na ofiarę czarnego psa, a jeniec otrzymywał do ręki garść drewnianych palików, którymi musiał wygrzebywać dół w ziemi. Czyniąc to wrzucał w dół po jednym z palików w imieniu słynnych i znanych araukańskich wodzów. Imię każdego wodza musiał powiedzieć głośno i wyraźnie. Po ukończeniu tej pracy, otrzymywał cios pałą w potylicę, a pada-

jącemu na ziemię, wrywano bijące serce, obcinano głowę i jedną nogę, z której sporządzano flet. Nadziane na nóż serce jeńca otrzymywał najpierw *toqui*, a po nim następnii wodzowie, Biorąc serce czynili ruch ustami jakby chcieli odgryźć kawałek. Serce przechodziło przez ręce wszystkich wodzów i ostatecznie wracało do *toqui*, który wycierał nim strzały mówiąc, że są spragnione krwi. Wszystko to odbywało się przy gromkich okrzykach zgromadzonych ludzi: *lape! lape!* Reszta ciała hiszpańskiego jeńca była wleczona po ziemi i rzucona na żer psom i drapieżnym ptakom. Ten, który obciął jeńcowi głowę ciskał nią o ziemię, by się toczyła. Jeśli zatrzymywała się twarzą w kierunku, gdzie znajdował się wróg poczytywano to za dobrą wróżbę i sygnał, że siły nadnaturalne będą sprzyjać wyprawie wojennej. Jeśli głowa zatrzymywała się z twarzą zwróconą na Araukanów, traktowano to jako złą wróżbę i powstrzymywano się od działań zaczepnych. Z kolei odbywał się taniec obnażonych do pasa wojowników, do których zebrani wołali: *ya pe pullimen!* oraz *quedu! quedu!*⁴. Spotkanie trwało jeszcze przez czas jakiś, a kończyła je uczta obficie zakrapiana *chichą*. Był to obrzęd ku czci duchów przodków i wielkich bohaterów Araukanii.

Wnioski końcowe

Przez pierwsze sto lat wojny o Arauco walczący z europejskim najazdem Mapuche, ponosząc nieraz druzgocące klęski, usilnie starali się wynaleźć skuteczną metodę oporu, która zrównoważyłaby hiszpańską przewagę techniczną, taktyczną i psychiczną. W bezpośrednich starciach wyższość Europejczyków uwidaczniała się w zastosowaniu kawalerii oraz broni palnej. Szczególnie kawaleria siała wśród Indian spustoszenie, spełniając w tamtych realiach rolę czołgów. Na podstawie powyższych rozważań można wydzielić następujące po sobie etapy ewolucji araukańskiego stylu prowadzenia działań bojowych.

Okres wczesnych spotkań z białymi 1536-1549. Jest to epoka, w której Araukanie stosowali tradycyjne metody walki polegające na zasadzkach i mało skoordynowanym ataku tłumu wojowników. W pierwszej

⁴ *Quedu* było nazwą drapieżnego ptaka, do którego porównywano tańczących wojowników.

bitwie, która miała miejsce pod Reinohuelen w 1536 r. Araukanie wierzyli, że koń i jeździec to jeden straszliwy potwór, a biali przybysze to bóstwa lub duchy. W tym przedziale czasowym Picunche, mimo sojuszu z Indianami Diaguita oraz inkaskimi garnizonami nie potrafili przeciwstawić się najeźdźcom.

Okres poszukiwań racjonalnej skutecznej metody walki z Hiszpanami to lata 1550-1570. W tym okresie Araukanie nie wierzyli już w boskość białego człowieka. Działania, jakie podejmowali świadczą o tym, że całkiem racjonalnie oceniali sytuację i starali się znaleźć słabą stronę Hiszpanów. Nad rzeką Andalien w 1550 r. postanowili zaskoczyć przybyszów nocnym atakiem. Atak się nie powiódł, gdyż naszym zdaniem wśród Indian znalazł się zdrajca, który uprzedził o tym Valdivię. Wobec tego, Mapuche wydając Hiszpanom bitwę pod Penco Concepción (1550) wyposażyli swoich wojowników w długą broń drzewcową oraz *lassa* i arkany, co opisaliśmy w części I niniejszego eseju w rozdziale na temat wojowników araukańskich, uzbrojenia i treningu fizycznego. Dzięki temu zdołali odeprzeć szarżę kawalerii, ale nie oparli się morderczemu ostrzałowi z arkebuzów i dział. W bitwie pod Tucapel (1553) zastosowali z dużym skutkiem taktykę na zmęczenie i w związku z tym udało się im po raz pierwszy pokonać Hiszpanów w bezpośrednim starciu. Metoda na zmęczenie nie zawsze dawała odpowiednie rezultaty. Nowy gubernator García Hurtado de Mendoza w latach 1556-1561 sprowadził do Chile regularne jednostki hiszpańskiego wojska i zadał Araukanom straszliwe klęski. W tej sytuacji, w latach sześćdziesiątych XVI w. Mapuche, by uniknąć strat spowodowanych ostrzałem z broni palnej i szarż kawalerii, szukali ratunku we wznoszeniu warowni, co opisaliśmy w rozdziale poświęconym fortyfikacjom. Ta metoda okazała się na tyle skuteczna, że udało się im kilkakrotnie zwyciężyć Hiszpanów i chociaż częściowo zniwelować efekty klęsk zadanych przez Hurtado de Mendozę.

Okres najbardziej radykalnych przekształceń i osiągnięcie największych sukcesów militarnych i politycznych 1570 – 1640. Sztuka wojenna Araukanów ewoluowała wtedy bardzo szybko. Ewolucja ta zmierzała w kierunku wyeliminowania przestarzałego i nieużytecznego uzbrojenia, a zastąpieniu go uzbrojeniem bardziej przydatnym w walkach z Hiszpanami. Zmiany dotyczyły zarówno arsenału tradycyjnego, jak

adaptacji broni europejskiej. Oddziały indiańskiej piechoty na początku XVII w. składały się z pikinierów, strzelców i *macaneros*, co opisują González de Nájera i de Rosales. Zniknęły w znacznej mierze bronie wzmiankowane przez de Vivara i Ercillę. W miejsce miedzianych, kamiennych i kościanych ostrzy Araukanie zaczęli stosować żelazne. Nie porzucili eksperymentów z zatrutymi strzałami. O ile w XVI w. truciznę stosowali tylko Puelche, o tyle w połowie XVII w., prawdopodobnie używała ją większość lub wszystkie grupy araukańskie. W XVIII w., jak zaświadcza Molina, łuki i strzały stały się rzadkością, więc zarzucono wszelkie trucizny. W zakresie broni defensywnych pancerze i okrycia ze skór lam, alpak i lwów morskich zastąpiły pancerze i tarcze wykonane z odpowiednio utwardzanej skóry byków. Zmiana ta była oczywiście związana z przywiezioną z Europy rogacizną. Najważniejszą innowacją było wprowadzenie w armii araukańskiej kawalerii. Dzięki temu Hiszpanie utracili ważny element swojej przewagi, zaś Mapuche byli w stanie walczyć z białymi, jak równy z równym i zadawać im klęski. Szyk bojowy araukańskiego wojska upodobnił się wówczas do szyków stosowanych w Europie. W początkach XVII w. pojawiły się *malones*, co sprawiło, że na terytoriach zajętych przez Hiszpanów biali koloniści nie mogli czuć się pewnie. Efektem tych zmian było opuszczenie przez Hiszpanów siedmiu miast na obszarze Araukanii, a następnie zawarcie pokoju w Quillin na mocy, którego król Hiszpanii Filip IV uznawał niepodległość ziem Araukanów na południe od rzeki Biobio.

Ciekawe zmiany zaszły na przestrzeni omawianego okresu w psychice Indian i Hiszpanów. Araukanie porzucili całkowicie mit o boskości przybyszów, nauczyli się z nimi walczyć i, jak z oburzeniem pisał González de Nájera, stali się tak butni, że odgrażali się, że nie tylko wypędzą Hiszpanów z Araukanii, ale jeszcze pogonią za nimi do Europy i tam na nich uderzą. Nieco odmienny proces zaszedł w psychice Hiszpanów. W pierwszych dziesięcioleciach podboju konkwistadorzy byli niezwykle pewni siebie, co pobrzmiwa w słowach i czynach takich postaci, jak Jerónimo de Alderete, Martín de Ariza, Francisco de Villagra, García Hurtado de Mendoza i innych. Jednak twardy opór Indian i niezdolność Hiszpanów do sfinalizowania podboju posiał w duszach zdobywców nutę niepokoju. Na początku XVII w. nastroje wśród Hiszpanów uległy zmianie. Klęska pod Curalaba i utrata siedmiu miast były dla przybyszów z Europy

silnym wstrząsem. Wiara białych w ich własną niezwyciężoność ulotniła się w znacznym stopniu. Można to zaobserwować w kronikach z XVII w. Diego de Rosales porównuje wysiłki Hiszpanów w Chile do przeciągających się bezowocnych walk flandryjskiej armii hiszpańskiej w Niderlandach podczas Wojny osiemdziesięcioletniej (1568-1648). Dlatego podtytuł jego dzieła brzmi Flandria Indiańska (Flandes Indiano). W opisie wyprawy karnej pod dowództwem głównego sierżanta Juana Fernándeza Rebolledo, Pineda y Bascuñán delikatnie ukazał obawę i niepewność w hiszpańskim oddziale. Gdy zaś jeden z arkebuzerów przypadkowo, w czasie marszu, strzelił swemu towarzyszowi w plecy, Hiszpanów opanował zabo-bonny defetyzm (Pineda, 1863: 47, 48). Miało się to na nich zemścić. Bitwa pod Las Cangrejeras w maju 1629 r. zakończyła się ich całkowitą klęską.

Warto też na zakończenie zauważyć, że w odróżnieniu od ewolucji uzbrojenia i stylu prowadzenia walki araukańskie rytuały religijne związane z wojną zachowały na przestrzeni wieków zadziwiającą niezmienność. Obrzędy religijne opisane w narracjach Diega de Rosalesa i Ignacio Moliny są prawie takie same, mimo że autorów tych prac dzieli ponad sto lat.

Bibliografia

- Alvarado, P. M. (1996). Weichafe. El guerrero Mapuche. caracterización y definición del rol del guerrero en la guerra de Arauco 1536-1656. *Revista de Historia Indígena*, (1), ss. 35-54.
- Ávila, C. L. (1994). Los cautivos en la Frontera araucana. *Revista Española de Antropología Americana*, (24), ss. 191-207.
- Burotto, R. (2018, January). *Los sonidos de la conquista; música, guerra, ceremonias y antepasados Mapuche durante la guerra del reino de Chile. Siglos XVI-XVII*, DOI: <http://dx.doi.org/10.13140/RG.2.2.23601.68965>
- Cabrero Fernández, L. (1991). Tucapel la primera batalla española en Chile. Lautaro y el triunfo araucano. *Militaria: Revista de Cultura Militar*, (3), ss. 53-60.
- Carvalho y Goyenche, V. (1875). *Descripcion historico-jeografica del Reino de Chile por don Vicente Carvalho Goyenche precedida de una biografía del autor por don Miguel L. Amunategui*. Tomo I, Santiago de Chile, Imprenta de la Librería del Mercurio.
- Casanueva, F. (1998). Jeronimo de Quiroga militar y cronista. Vision de una sociedad colonial señorial Chile en el siglo XVII. *Alp: Cuadernos Angers – La Plata*, 2 (2), ss. 81-92.

- Cruz, E. A. (2010). *The Grand Araucanian Wars (1541-1883) in the Kingdom of Chile*. Bloomington: Xlibris Corporation.
- Disi Pavlic, R. (2017). Explaining of asymmetric conflicts revisited; The Arauco War. *Estudios Internacionales* (188), ss. 97-119.
- Ercilla y Zuñiga, A. de (2015). *Araukana* (przekład Czesław Ratka). Gliwice: Czesław Ratka.
- Góngora Marmolejo, A. de (1862). *Historia de Chile desde su descubrimiento hasta año 1575, compuesta por el capitán Alonso de Góngora Marmolejo y seguida de varios documentos*. Santiago: Imprenta Ferrocarril.
- González de Najera, A. (1889). *Desengaño y reparo de la guerra del Reino de Chile*. Santiago de Chile: Imprenta Ercilla.
- Ibarra Silva, C. (2016, september). *Cultural representation of Mapuche warriors of the past in the 20th century*, https://www.researchgate.net/publication/309735223_Cultural_Representations_of_Mapuche_Warriors_of_the_past_in_the_20th_century
- Inca Garcilasso de la Vega (2017). *O Inkach uwagi prawdziwe* (przekład Jan Szemiński). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- León Solis, L. (1985, septiembre). La guerra de los lonkos en Chile central 1536-1545. *Revista Chungará*, (14), ss. 91-114.
- León, L. (1986). La resistencia anti-española y el rol de las fortalezas indígenas en Chile Central 1536-1548. *Cultura, Hombre, Sociedad*, 3 (1), ss. 53-116.
- Mariño de Lovera, P. (1865). *Crónica del Reino de Chile escrita por el capitán don Pedro Mariño de Lovera*. Santiago de Chile: Imprenta de Ferrocarril.
- Mendoza Pinto, J., Castro González, A. (2021). Weichafe: el ideal del „guerrero bárbaro” frente a las armas de fuego. *Cuadernos CANELA*, (31), ss. 47- 61.
- Molina, J. I. (1795). *Compendio de la historia civil del Reyno de Chile escrita en italiano por el abate don Juan Ignacio Molina*. Parte segunda, Madrid: Imprenta de Sancha.
- Moure, E. (2001). *Memorial del último Reino, (Vida, hechos y sueños de Rodrigo de Quiroga y Camba y Pedro Mariño de Lobera precursores gallegos del Reino de Chile)*. Santiago de Compostela: Secretaría Xeral de Relaciones coas Comunidades Galegas.
- Novión Boisier, G. (2015). Lautaro líder Mapuche y estrategia militar. *Monografías y ensayos. Revismar* (1).
- Núñez Pineda y Bascuñán, F. de (1863). *El cautiverio feliz y la razón de las guerras dilatadas de Chile por don Francisco Núñez de Pineda y Bascuñán*. Santiago de Chile: Imprenta de Ferrocarril.
- Orellana Rodríguez, M. (1988). *Gerónimo de Vivar y la conquista de Chile*. Santiago de Chile: Editorial Universitaria.
- Orellana Rodríguez, M. (2001). *Los aborígenes del sur de Chile en el siglo XVI: ¿Cómo se llamaron?* Santiago de Chile: Universidad Internacional SEK.
- Ortiz Aguilera, C. (2018, julio-diciembre). Fray Juan Falcon el dominico cautivo entre los Mapuches en el siglo XVII. *Rev. Hist.* 25, (2), ss. 57-87.

- Ovalle, A. de (1646). *Histórica relación del Reyno de Chile y de las misiones y ministerios que exercita en la Compañía de Jesús*. Roma: Francisco Caballo.
- Pérez García, J. A. (1900). *Historia natural, militar, civil y sagrada del Reino de Chile en su descubrimiento, conquista, gobierno, población, predicación evangélica, erección de catedrales y pacificación*, tomo I. Santiago de Chile: Imprenta Elzeviriana.
- Piquil, C. (2014, diciembre 12). El arte marcial Mapuche. W: *Ñuke Mapu*. Centro de Documentación Mapuche, <http://www.mapuche.info>
- Rekedal, E. J. (2015, March). *Warrior spirit; from invasion to fusion music in the Mapuche territory of Southern Chile*. Riverside: University of California.
- Rivera Restrepo, J. (2016). Sobre origen de las lanzas utilizadas por la Guardia Real española. *Revista de Historia y Geografía*, (36), ss. 159-165.
- Rosales, D. de (1877). *Historia de el Reyno de Chile*. Flandes Indiano. Valparaíso: Imprenta Benjamin V. Mackenna.
- Ruiz, C. (2003). *La estructura ancestral Mapuche*, Ñuke Mapuforlaget, Working Papers Series 3, cap. I, ss. 1-33.
- Trivero Rivera, A. (2021, 21.06). El *püron*, *quipu* Mapuche, <http://www.schhg.cl>
- Valdivia, L. de (1684). *Arte y gramática general de la lengua que corre con todo el Reyno de Chile con el vocabulario, confessorario compuesto por el Padre Luis de Valdivia de la Compañía de Jesús en provincia del Perú*. Sevilla: Thomas López de Haro.
- Valdivia, P. de (2017). Cartas. W: R.B. Cunninghame Graham, *Pedro de Valdivia el conquistador de Chile*. Salamanca: Kadmos.
- Vásquez, D. (2021). *Perspectiva histórica de las relaciones interétnicas entre Estado de Chile y el pueblo Mapuche; desde la colonia hasta la ocupación militar del territorio*. Biblioteca del Congreso Nacional de Chile, (11-21), ss. 1-17.
- Vidal Esposito, J. (2019). *La consolidación de grandes hombres en las comunidades Mapuches durante la conquista y la temprana colonia hispana (siglo XVI y principios del siglo XVII)*. Santiago de Chile: Universidad de Chile. Facultad de filosofía y Humanidades.
- Vivar, J. de (1966). *Crónica y relación copiosa y verdadera de los Reynos de Chile hecha por Geronimo de Bibar, natural de Burgos MDLVIII*. Santiago de Chile: Edición Facsililar y Plano del Fondo Historico y Bibliografico Jose Toribio MedinaZapater, H. (1997). Huincas y Mapuches. *Historia*, (30), ss. 441-504.
- Zapater, H. (1985). *Dos relaciones de cautivos en la Araucanía del siglo XVII*. I Congreso Chileno de Antropología. Santiago de Chile: Colegio de Antropólogos de Chile, A.G., ss. 581-590.

Nota o Autorze

Dr Andrzej Ulmer, dyrektor Muzeum Politechniki Warszawskiej, absolwent Archeologii Śródziemnomorskiej UW, wykładowca kontraktowy CESLA UW, pasjonat kultur Ameryki Prekolumbijskiej.